



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Lemańska (przewodniczący)

SSN Elżbieta Karska (sprawozdawca)

Marek Sławomir Molczyk (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa S. Ż., H. K. i S. W.

przeciwko Skarbowi Państwa - Państwowemu Gospodarstwu Leśnemu Lasom
Państwowym Nadleśnictwo [...]

o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 22 stycznia 2025 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu
Okręgowego w Nowym Sączu z 9 lutego 2022 r., sygn. III Ca 258/21

- I. **oddala skargę nadzwyczajną;**
- II. **znosi wzajemnie koszty postępowania wywołane wniesieniem skargi nadzwyczajnej.**

ł.n

UZASADNIENIE

W 2019 r. S. Ż., S. W. i H. K. (dalej: „Powódki”) wniosły przeciwko Skarbowi Państwa – Państwowemu Gospodarstwu Leśnemu Lasy Państwowe Nadleśnictwu [...] (dalej: Pozwany) pozew, domagając się uznania, że wpis prawa własności Skarbu Państwa w KW nr [...] w zakresie działek o numerach ewidencyjnych: [...], położonych w M., jest niezgodny z rzeczywistym stanem prawnym.

Wyrokiem z 18 lutego 2021 r., I C 329/19, Sąd Rejonowy w Gorlicach oddalił powództwo oraz odstąpił od obciążenia Powódek obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz Pozwanego.

Sąd Rejonowy ustalił, że I. (J.) B. i T. z L. B. (rodzice Powódek) byli współwłaścicielami w udziałach po 1/2 części parcel gruntowych ujawnionych w Lwh [...] gminy katastralnej P., które obejmowały sporne działki o aktualnych numerach ewidencyjnych: [...]. Nieruchomości te rodzice Powódek otrzymali w drodze darowizny przedślubnej od rodziców I. B. – A. i A. B., którzy zastrzegli sobie prawo dożywotniego użytkowania gruntów i dożywotniego bezpłatnego zamieszkiwania w budynkach mieszkalnych.

Sąd Rejonowy ustalił, że I. B. i T. z L. B. (poprzednicy prawni Powódek) zostali pozbawieni prawa własności spornych działek w gromadzie M.-P. na podstawie orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G. z 23 listopada 1954 r., znak: [...], o przejęciu na własność Państwa nieruchomości ziemskich, położonych w gromadzie M.-P., powiatu G., które zostało wydane na podstawie art. 1 i 3 dekretu z 5 września 1947 r. o przejęciu na własność Państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do Z.S.R.R. (Dz.U. 1947, nr 59, poz. 318; dalej: „dekret z 1947 r.”) oraz art. 1, 2 i 3 dekretu z 27 lipca 1949 r. o przejęciu na własność Państwa nie pozostających we faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego (Dz.U. 1949, nr 46, poz. 339; dalej: „dekret z 1949 r.”).

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy wynika również, że na podstawie rejestru pomiarowo klasyfikacyjnego i map ewidencji oraz ww. orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G. z 1954 r. w sprawie przejęcia na własność państwa nieruchomości ziemskich oraz w sprawie regulacji i wymiany gruntów w

gromadzie M.-P., sporne działki zostały wpisane do księgi nr [...] na rzecz Pozwanego Skarbu Państwa.

Sąd Rejonowy ustalił jednocześnie, że w decyzji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G. z 23 listopada 1954 r., spośród wywłaszczonych właścicieli ziemskich nie zostali wymienieni I. B. i T. z L. B. W punkcie 89. został wymieniony A. B., który zmarł [...] marca 1950 r.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy wynika także, że I. (J.) B. wraz z rodziną został wysiedlony do D. W., jednak nie przyjął tam nadanego gospodarstwa.

J. B. po powrocie do M. starał się o odzyskanie utraconych gruntów leśnych, zwracał się o to pisemnie do Rejonu Lasów Państwowych w J. Ostatecznie Dyrektor Rejonu Lasów Państwowych w J. pismem z 28 lutego 1959 r. do Zarządu Lasów Państwowych w P. powiadomił o wydaniu orzeczenia odmawiającego zwrotu lasu o powierzchni 5 ha, położonego w M., o którego zwrot ubiegał się J. B.

Po pismach z końca lat 50-tych Powódki ani ich poprzednicy prawni nie podejmowali starań o zwrot lasu.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy wynika również, że spadek po T. B., zmarłej [...] marca 1990 r., na podstawie ustawy nabyli mąż J. B. oraz Powódki (córkę) po 1/4 części, z tym, że w przedmiocie wchodzącego w jego skład roszczenia o zwrot gospodarstwa rolnego spadek nabyli mąż J. B. oraz córki S. Ż., H. K. po 1/3 części. Z kolei spadek po J. B., zmarłym [...] lipca 1997 r., na podstawie ustawy nabyły Powódki (córkę) po 1/3 części, z tym, że w przedmiocie wchodzącego w jego skład roszczenia o zwrot gospodarstwa rolnego spadek nabyły córki S. Ż., H. K. po 1/2 części.

Sąd Rejonowy ustalił również, że Pozwany wszedł w posiadanie nieruchomości objętych pozwem po sporządzeniu i podpisaniu protokołów ustalenia granic polno-leśnych gruntów pozostałych po wysiedleniu ludności łemkowskiej z 23 sierpnia 1947 r. w Biurze Referatu Rolnictwa i Reform Rolnych Starostwa Powiatowego w G.. Przekazanie gruntów i lasów do Administracji Lasów Państwowych skutkowało objęciem ich racjonalną gospodarką leśną, tj. wykonywaniem zadań z zakresu hodowli i ochrony lasu, pozyskania drewna, nasion, melioracji gruntów leśnych i nieleśnych, budowy dróg leśnych, utrzymania budynków

i budowli związanych z gospodarstwem leśnym. Na przedmiocie zasiedzenia Pozwany prowadzi gospodarkę leśną.

W ocenie Sądu Rejonowego, co do zasady żądanie pozwu było uzasadnione, niemniej powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na podniesiony przez Pozwanego zarzut zasiedzenia.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że pod koniec 1957 r. (po 10. latach od 1947 r.) Pozwany podniósł zarzut zasiedzenia nieruchomości objętych żądaniem, w stosunku do których ujawniony jest jako właściciel. Powódki powołały się zaś na zawieszenie biegu terminu zasiedzenia co najmniej do końca 1989 r., z uwagi na stan odpowiadający przesłankom siły wyższej.

Sąd Rejonowy jako niesporne uznał w sprawie fakty dotyczące posiadania przez Pozwanego przedmiotu zasiedzenia od 1947 r. na podstawie protokołu przejęcia i ustalenia granicy polno-leśnej z 23 sierpnia 1947 r., a także samoistność posiadania przejawiającą się w prowadzeniu na tych nieruchomościach czynnej gospodarki leśnej, polegającej na zalesianiu i utrzymaniu leśnego charakteru nieruchomości w dobrym stanie oraz pozyskiwaniu drzewostanu.

Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, że decyzja przejmująca sporną nieruchomość na rzecz Pozwanego nie wymieniała poprzedników Powódek. Pod poz. 89 wymieniony został A. B. – ojciec I., od którego rodzice Powódek otrzymali nieruchomości. Sąd Rejonowy zaznaczył jednak, że także w stosunku do A. B. wskazana wyżej decyzja nie mogła wywołać skutku, ponieważ zmarł on przed jego wydaniem, tj. [...] marca 1950 r. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że nawet gdyby A. B. żył w dacie wydania tej decyzji, to i tak nie mogłaby ona odnieść skutku, gdyż w tym czasie współwłaścicielami nieruchomości byli już I. B. i T. z L. B. W tej sytuacji Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości, że Skarb Państwa nie dysponował tytułem prawnym do nabycia spornej nieruchomości i należało go uznać za posiadacza samoistnego w złej wierze.

Sąd pierwszej instancji uznał za skuteczny podniesiony przez Pozwanego zarzut zasiedzenia przedmiotowych działek i stwierdził, że licząc termin biegu zasiedzenia od 1 stycznia 1985 r., czyli od dnia, w którym możliwe już było skuteczne wystąpienie przez Powódki z powództwem o uzgodnienie treści księgi wieczystej, upływ okresu zasiedzenia po 30 latach posiadania w złej wierze nastąpił 1 stycznia

2015 r. Jednocześnie Sąd Rejonowy zaznaczył, że Powódki nie podejmowały działań zmierzających do zwrotu spornej nieruchomości, choć niewykluczone, że mogły z takimi wystąpić. Jako następcy prawni Powódki dopiero w 2018 r. zgłosiły roszczenie Pozwanemu, a w 2018 r. zainicjowały działania zmierzające do ustalenia następstwa prawnego.

Na skutek apelacji Powódek, Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wyrokiem z 9 lutego 2022 r., III Ca 258/21, zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Gorlicach w ten sposób, że w punkcie I. uwidoczniał zgodnie z mapą dla celów prawnych, że odpowiednio działka nr [...] uległa podziałowi na działki nr [...] (pkt I.a); działka nr [...] uległa podziałowi na działki nr [...] (pkt I.b); działka nr [...] uległa podziałowi na działki nr [...] (pkt I.c); działka nr [...] uległa podziałowi na działki nr [...] (pkt I.d); w punkcie II. uzgodnił treść księgi wieczystej nr [...] z rzeczywistym stanem prawnym poprzez odłączenie z tej księgi położonych w M. działek o nr [...] i założenie dla tych działek nowej księgi wieczystej, w której w dziale II w miejsce Pozwanego jako właściciele wpisani zostaną S. Ż. i H. K. po 1/2 części; w punkcie III. zmienił rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji (punkt 1 wyroku) oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego (punkt 2 wyroku).

Zdaniem Sądu Okręgowego, apelacja Powódek zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy zasadniczo podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, przyjmując je za własne.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że decyzja Prezydium Powiatowej Rady Narodowej z 23 listopada 1954 r. nie doprowadziła do przejęcia nieruchomości poprzedników prawnych Powódek, gdyż nie zostali oni wymienieni w podstawie tej decyzji. W stosunku do nieruchomości stanowiących ich własność przedmiotowa decyzja nie wywołała zatem skutku, a więc Skarb Państwa na podstawie tej decyzji nie stał się właścicielem działek objętych pozwem i stanowiących przedmiot sporu.

Sąd drugiej instancji nie podzielił przy tym stanowiska Sądu Rejonowego w odniesieniu do kwestii zasiedzenia spornych działek. Zdaniem Sądu Okręgowego, Skarb Państwa nie uzyskał prawa własności ww. nieruchomości również w drodze zasiedzenia.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w tym zakresie spór dotyczył kwestii istnienia i czasu trwania siły wyższej, skutkującej przerwą biegu terminu zasiedzenia. Bezsprzecznym było natomiast to, że objęte żądaniem pozwu działki znajdowały się w posiadaniu Pozwanego od 1947 r. i że posiadanie to miało charakter samoistny.

W tym kontekście Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że w chwili objęcia przedmiotu sporu w posiadanie samoistne Skarb Państwa był posiadaczem w złej wierze. Sąd Okręgowy uzupełnił przy tym argumentację przedstawioną przez Sąd Rejonowy, wskazując, że decyzja przejmująca nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa od poprzedników prawnych Powódek nie była względem nich skuteczna, a zatem Skarb Państwa nie dysponował tytułem prawnym do nabycia tej nieruchomości. Decyzja ta została przy tym wydana 23 listopada 1954 r. podczas gdy, jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń, Skarb Państwa wszedł w posiadanie nieruchomości już w 1947 r. W tym kontekście Sąd Okręgowy przypomniał, że w sprawie o zasiedzenie rozstrzygającym momentem dla oceny dobrej albo złej wiary samoistnego posiadacza nieruchomości jest chwila uzyskania posiadania. Późniejsze zmiany świadomości posiadacza pozostają bez wpływu na tę ocenę i w konsekwencji na długość okresu posiadania potrzebnego dla nabycia własności przez zasiedzenie.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w przedmiotowej sprawie Skarb Państwa uzyskał posiadanie bez żadnego tytułu prawnego, w szczególności nie legitymował się decyzją administracyjną o przejęciu nieruchomości. Takiego tytułu nie stanowił bowiem sporządzony 23 sierpnia 1947 r. protokół ustalenia granic polno-leśnych. Była to jedynie czynność techniczna.

Sąd Okręgowy nie podzielił jednak zapatrywania Sądu Rejonowego na okoliczność tego, że stan siły wyższej uniemożliwiającej właścicielom skuteczne dochodzenie swoich praw przed sądem lub innym organem istniał do dnia 31 grudnia 1984 r. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że zdaniem Sądu Rejonowego, podstawy do skutecznego dochodzenia praw stworzyła dopiero instytucja uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, wprowadzona ustawą z 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn. Dz.U. 2023, poz.146; dalej: „u.k.w.h.”), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1983 r., przy jednoczesnym uwzględnieniu okresu 2 lat koniecznego na zapoznanie się z nową instytucją, pozyskanie

niezbędnych dokumentów i wytoczenie powództwa. Tymczasem takie stanowisko, zdaniem Sądu Okręgowego, nie ma oparcia w realiach polityczno-prawnych tamtego czasu. Rozważając tę problematykę w ujęciu chronologicznym, w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że w odniesieniu do Powódek i ich poprzedników prawnych w ogóle nie zostało wykazane istnienie siły wyższej, względnie, że stan taki ustał z datą wcześniejszą niż wskazana przez Sąd pierwszej instancji. Ani bowiem wytoczenie powództwa windykacyjnego przed 1980 r., ani skorzystanie z drogi postępowania sądownoadministracyjnego po 1980 r. obiektywnie rzecz biorąc nie stwarzało realnych szans korzystnego dla uprawnionego rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że poprzednicy prawni Powódek bezspornie należeli do osób narodowości łemkowskiej. Członkowie tej społeczności dotknięci byli po wojnie akcją przesiedleńczą na ziemię byłego ZSRR i na ziemię zachodnie w ramach akcji „Wisła”. Grupa ta nie mogła swobodnie korzystać ze swoich praw, w tym dochodzić skutecznie zwrotu całego zabranego mienia, mimo że cały czas istniały instytucje, które im to teoretycznie umożliwiały, chociażby w postaci powództwa windykacyjnego. Obiektywnie rzecz ujmując skorzystanie z tych instrumentów z góry było bowiem skazane na niepowodzenie z uwagi na tryb pozbawienia własności i obowiązującą wówczas praktykę stosowania prawa. Sąd Okręgowy podkreślił, że na rzecz osób narodowości łemkowskiej zwroty zabranych nieruchomości następowały nie obligatoryjnie, a wyłącznie w wyniku dobrowolnych i uznaniowych decyzji organów Państwa, które kierowały się własną polityką i realizowały w ten sposób swoje własne cele. Pozwany nie przedstawił natomiast żadnego dokumentu potwierdzającego twierdzenia, że nieruchomości objęte we władanie Lasów podlegały zwrotowi ludności narodowości łemkowskiej.

Sąd Okręgowy zakwestionował również stanowisko Sądu Rejonowego, że skuteczne dochodzenie praw przez Powódki o zwrot spornych działek stało się możliwe z chwilą wejścia w życie ustawy z 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, na podstawie której to ustawy, zdaniem Sądu Rejonowego, do polskiego porządku prawnego została wprowadzona nowa instytucja, tj. uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, która stwarzała podstawy do skutecznego dochodzenia praw. Sąd Okręgowy podkreślił, że taki instrument prawny przewidywał także dekret z 11 października 1946 r. – Prawo rzeczowe (Dz.U. 1946,

nr 57, poz.319), stanowiąc w art. 23, że jeżeli treść księgi wieczystej jest niezgodna z rzeczywistym stanem prawnym, osoba, której prawo nie jest wpisane albo jest wpisane błędnie, albo jest dotknięte wpisem nieistniejącego obciążenia lub ograniczenia, może żądać usunięcia niezgodności. Wskazany dekret został uchylony dopiero z dniem 1 stycznia 1983 r. Teoretyczna możliwość skorzystania z analizowanego instrumentu istniała zatem już z chwilą ujawnienia w księdze wieczystej prawa własności Skarbu Państwa. Wobec tego przyjęcie, że stan siły wyższej ustał z dniem wejścia w życie ustawy o księgach wieczystych i hipotece wymagałoby wykazania, że nowa ustawa w istotny sposób wpłynęła na dotychczasową, nieprzychylną ludności łemkowskiej, praktykę stosowania prawa, czyniąc realnym uwzględnienie powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej. O ile jednak Sąd pierwszej instancji analizował powództwo windykacyjne, czy wprowadzenie sądownictwa administracyjnego pod kątem tego, czy instrumenty te stwarzały osobom uprawnionym realną szansę odzyskania własności nieruchomości, o tyle już ocena instytucji uzgodnienia treści księgi wieczystej do tego aspektu zasadniczo się nie odnosiła. Tymczasem, zdaniem Sądu drugiej instancji, brak było jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że samo wejście w życie ustawy o księgach wieczystych i hipotece zmieniło dotychczasową praktykę stosowania prawa, dlatego też w wydarzeniu tym nie sposób upatrywać ustania stanu siły wyższej. Istnieje wysokie prawdopodobieństwo, iż powództwo z art. 10 u.k.w.h. wytoczone w latach 80-tych zostałoby oddalone, gdyż poprzednicy prawni Powódek mieliby w świetle ówczesnego orzecznictwa problemy z wykazaniem tytułu prawnego do nieruchomości.

Sąd Okręgowy podkreślił zarazem, że istnienie siły wyższej jako przeszkody w dochodzeniu przez właściciela zwrotu nieruchomości bezprawnie zajętej przez Państwo w okresie działań nacjonalizacyjnych po drugiej wojnie światowej można przyjąć w szczególności wtedy, gdy wykazane zostanie, że właściciel ze względu na swoją indywidualną sytuację lub przynależność do określonej grupy społecznej, nie mógł obiektywnie rzecz oceniając, liczyć na skuteczność dochodzenia roszczeń. W tym kontekście Sąd Okręgowy zważył, że przynależność Powódek i ich poprzedników prawnych do osób narodowości łemkowskiej przy uwzględnieniu polityki Państwa i praktyki stosowania obowiązujących wówczas przepisów

skutkowała tym, że w okresie PRL nie byli oni w stanie skutecznie dochodzić zwrotu nieruchomości bezprawnie przejętych w 1947 r., a stanowiącej przedmiot sporu w omawianej sprawie.

W ocenie Sądu Okręgowego, sytuacja uległa rzeczywistej zmianie dopiero końcem 1989 r., kiedy to z dniem 30 grudnia 1989 r. weszła w życie ustawa z 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. nr 75, poz. 444 z późn. zm.). Mocą tej nowelizacji do obowiązującej wówczas ustawy zasadniczej wprowadzono zasadę demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, zagwarantowano konstytucyjną ochronę własności i dziedziczenia, a także zrezygnowano z zasady umacniania własności społecznej jako głównej podstawy siły gospodarczej kraju i pomyślności narodu. Ta zmiana pozwoliła na skuteczne stawianie przed organami państwa i sądami argumentów służących ochronie prawa własności prywatnej. Wcześniej bowiem wyraźnie preferowana była własność państwowa, o czym świadczyło brzmienie art. 5 i 12 Konstytucji PRL, które stwierdzały między innymi, że umacniana jest własność społeczna jako główna podstawa siły gospodarczej kraju i pomyślności narodu oraz że mienie ogólnonarodowe, szczególnie lasy państwowe, podlegają szczególnej trosce i opiece państwa. Także obowiązujący wówczas Kodeks cywilny wyraźnie preferował własność państwową, nakazując by przepisy prawa cywilnego były tłumaczone i stosowane zgodnie z zasadami ustroju i celami PRL (art. 4 k.c.), zaś przy tłumaczeniu i stosowaniu kodeksu należało mieć na względzie, że własność społeczna jest podstawą ustroju PRL (art. 129 k.c.). Dopiero zmiana Konstytucji jako aktu nadrzędnego spowodowała zmianę podejścia organów władzy państwowej do sytuacji osób wysiedlanych w ramach akcji „Wisła”. Od tego czasu w związku z normatywnymi zmianami ustrojowymi wprowadzającymi zasady demokratycznego państwa prawnego, ochrony własności i dziedziczenia można było realnie uzyskać ochronę prawną w zakresie roszczeń dotyczących zwrotu nieruchomości zabranych przez państwo osobom pochodzenia łemkowskiego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że poprzednicy prawni Powódek, którzy zmarli w latach 90-tych, do 30 grudnia 1989 r. nie mogli skutecznie dochodzić wydania nieruchomości, co oznaczało istnienie stanu

siły wyższej, a w konsekwencji uzasadniało zastosowanie art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 175 k.c.

Skargę nadzwyczajną od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu wniósł Prokurator Generalny (dalej: „Skarżący”), zaskarżając go w całości.

Wskazując na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej i wynikającą z niej zasadą bezpieczeństwa prawnego oraz pewności prawa i zaufania do prawa, zasadą ochrony środowiska, którego elementem jest las, na podstawie art. 89 § 1, § 2 i § 3 w ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn. Dz.U. 2024, poz. 622; dalej: „u.SN”), Skarżący zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1) naruszenie w sposób rażący prawa, tj. art. 378 § 1 k.p.c. i art. 10 ust. 1 u.k.w.h. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c., poprzez uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym w sytuacji, gdy brak było podstaw do uwzględnienia powództwa poprzez wpis prawa własności S. Ż. i H. K. po 1/2 części w miejsce Pozwanego Skarbu Państwa, z uwagi na związanie Sądu żądaniem pozwu oraz brak ustalenia, w jakim udziale Powódki były następczyniami prawnymi po osobach wpisanych w Lwh [...] i czy niniejsze postępowanie stanowiło realizację roszczenia poprzedników prawnych wskazanych Powódek o zwrot gospodarstwa rolnego, a więc czy znalazły zastosowanie przepisy dot. dziedziczenia gospodarstw rolnych, które nadto były inne w dacie otwarcia spadku po I. (J.) B. zm. [...] lipca 1997 r. i T. B. zm. [...] marca 1990 r. – w związku ze zmianą przepisu art. 1058 k.c. wprowadzoną ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. (Dz.U. 1990, nr 55, poz. 321), która weszła w życie z dniem 1 października 1990 r., co skutkowało brakiem możliwości orzeczenia przez Sąd zgodnie z ich żądaniem, powództwo podlegało więc oddaleniu w całości;

2) naruszenie w sposób rażący prawa, tj. art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 10 ust. 1 u.k.w.h. w zw. z art. 2 § 1 i § 3 k.p.c. i art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. oraz art. 16 i 97 § 1 pkt 4 k.p.a., przez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w braku rozpoznania przez Sąd drugiej instancji sprawy ponownie w sposób właściwy dla pełnej kontroli odwoławczej, co skutkowało uzgodnieniem z rzeczywistym stanem prawnym treści KW nr [...] w zakresie nowoutworzonych działek ewidencyjnych w

sytuacji, gdy nie zostały wyeliminowane z obrotu prawnego akty, na podstawie których doszło do ujawnienia prawa własności Pozwanego Skarbu Państwa w aktualnej KW, wyszczególnione w postanowieniu o założeniu księgi wieczystej nr [...], a to decyzji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G. z dnia 23 marca 1973 r., nr [...] w sprawie zatwierdzenia projektów scalenia gruntów we wsi M., rejestru poscaleniowego i map ewidencji gruntów po scaleniu i kolejno nieuwzględnienie przez Sąd braku wyeliminowania z obrotu prawnego orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G. z dnia 23 listopada 1954 r., znak [...] o przejęciu na własność Skarbu Państwa nieruchomości położonych w gromadzie M.-P., powiatu G., którym to orzeczeniem Sąd pozostawał związany; Sąd Odwoławczy rozstrzygnął więc kwestie, których rozpoznanie zostało przekazane przez przepisy szczególne do właściwości organów innych niż sąd powszechny;

3) naruszenie w sposób rażący prawa, tj. art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 10 ust. 1 u.k.w.h. w zw. z art. 15 ust. 1 dekretu z dnia 16 sierpnia 1949 r. o wymianie gruntów (Dz.U. 1949, nr 48, poz. 367; dalej: „dekret o wymianie gruntów”) oraz art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 24 stycznia 1968 r. o scalaniu i wymianie gruntów (Dz.U. 1968, nr 3, poz. 13; dalej: „u.s.w.g.”) przez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na niezastosowaniu przez Sąd Odwoławczy wskazanych przepisów prawa materialnego dotyczących skutków przeprowadzenia postępowania scaleniowego i wymiennego, z których wynika, że po wydaniu ostatecznej decyzji w sprawie zatwierdzenia projektu wymiany i regulacji gruntów oraz decyzji w sprawie zatwierdzenia projektu scalenia gruntów Powódki, a wcześniej ich poprzednicy prawni przestali być właścicielami nieruchomości przedscaleniowej, a w konsekwencji powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości poscaleniowej poprzez założenie nowej księgi wieczystej dla nieruchomości przedscaleniowej i wpisanie w niej Powódek, jako współwłaścicieli nieruchomości powinno zostać oddalone;

4) naruszenie w sposób rażący prawa, tj. art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 10 ust. 1 u.k.w.h. w zw. z art. 109 pkt 4 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego w zw. z art. 53 i art. 50 § 1 i 2 dekretu z dnia 11 października 1946 r. Prawo rzeczowe i art. XLI § 1 i 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny oraz art. 175 k.c. w zw. z art. 6 k.c. i 7 k.c., art. 121

pkt 4 k.c. i art. 172 § 1 i 2 k.c. w obecnym i pierwotnym brzmieniu poprzez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w uznaniu, że wpis prawa własności Skarbu Państwa w KW nr [...] w zakresie działek ewidencyjnych o numerach: [...] o pow. 0,5982 ha, [...] o pow. 0,0536 ha, [...] o pow. 0,46 ha, [...] o pow. 0,32 ha, [...] o pow. 0,25 ha, [...] o pow. 0,10 ha, [...] o pow. 0,20 ha, [...] o pow. 0,55 ha, [...] o pow. 0,33 ha, [...] o pow. 0,49 ha i [...] o pow. 0,73 ha, położonych w M., jest niezgodny z rzeczywistym stanem prawnym podczas, gdy z uwagi na czas i charakter posiadania nieruchomości przez Pozwanego, nabył on jej własność przez zasiedzenie, gdyż Skarb Państwa wszedł w posiadanie samoistne spornych nieruchomości z datą pierwszego Planu Urządzenia Lasu, a to w 1953 r., a ustanowione domniemania prawne „dobrej wiary” nakazywały przyjęcie krótszego okresu wymaganego do nabycia własności w drodze zasiedzenia, a w okresie do 30 grudnia 1989 r. nie istniały po stronie poprzedników prawnych Powódek, którzy zmarli po ww. dacie, przeszkody natury prawnej lub faktycznej, uniemożliwiające dochodzenie przez nich roszczeń przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju, brak więc było podstaw do przyjęcia istnienia stanu siły wyższej i przyjęcia początku biegu terminu zasiedzenia na dzień 31 grudnia 1989 r.

Wskazując na powyższe, Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu w całości oraz orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie apelacji Powódek oraz o orzeczenie o kosztach postępowania, w tym kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej, stosownie do rozstrzygnięcia.

Powódki w odpowiedzi na skargę nadzwyczajną wniosły o jej oddalenie oraz o zasądzenie od Pozwanego na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem Najwyższym według norm prawem przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za czas opóźnienia.

Pozwany w odpowiedzi na skargę nadzwyczajną wniósł o jej uwzględnienie oraz o zasądzenie od Powódek na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Badając dopuszczalność skargi nadzwyczajnej wniesionej w niniejszej sprawie, Sąd Najwyższy nie stwierdził istnienia jakichkolwiek okoliczności, które mogłyby uzasadniać jej odrzucenie *a limine*, bez potrzeby merytorycznego zbadania podniesionych w niej zarzutów. Została ona wniesiona przez Prokuratora Generalnego, a więc jeden z podmiotów enumeratywnie wymienionych w art. 89 § 2 u.SN. Zachowany został również termin do wniesienia tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Wyrok objęty skargą nie dotyczy przy tym żadnej ze spraw wymienionych w art. 90 § 3 i 4 u.SN.

Przechodząc do oceny zasadności skargi nadzwyczajnej, należy mieć na uwadze, że ten nadzwyczajny środek zaskarżenia może zostać wniesiony jedynie wówczas, gdy jest to konieczne dla zapewniania zgodności prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych i wojskowych z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 89 § 1 *in principio* u.SN) i tylko w sytuacji, gdy można go oprzeć na przynajmniej jednej z trzech podstaw, określonych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie podkreślano również, że z redakcji art. 89 § 1 u.SN wynika, iż połączenie ogólnej przesłanki funkcjonalnej ze szczegółowymi podstawami skargi nadzwyczajnej sformułowaniem „o ile” wskazuje na konieczność równoczesnego zaistnienia przesłanki funkcjonalnej i przynajmniej jednej z jej szczegółowych podstaw wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN (tak Sąd Najwyższy np. w postanowieniu z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19). Jednocześnie, wzajemna relacja zachodząca między przesłanką funkcjonalną i przesłankami szczegółowymi wymaga, aby w pierwszej kolejności dokonać oceny zaistnienia podstaw szczegółowych, a następnie dopiero dokonać oceny tego, czy ziściła się również przesłanka funkcjonalna (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 23 czerwca 2022 r., I NSNc 567/21).

Ścisłe określenie przesłanek przedmiotowych skargi nadzwyczajnej związane jest z jej funkcją ochronną w ujęciu Konstytucji RP, tj. z jednej strony dążeniem do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w związku z art. 2 Konstytucji RP), a z drugiej strony konieczną ochroną stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków

prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji RP; zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20 i wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19). Konstrukcyjnym założeniem skargi nadzwyczajnej jest więc takie określenie jej przesłanek, aby służyła ona eliminowaniu z obrotu orzeczeń sądowych obarczonych wadami o fundamentalnym znaczeniu w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. W konsekwencji, stwierdzone naruszenia muszą być na tyle poważne, by wzgląd na całokształt zasady wynikającej z art. 2 Konstytucji RP nakazywał ingerencję w powagę rzeczy osądzonej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20 i z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19).

Zdaniem Sądu Najwyższego, w przedmiotowej sprawie wnoszący skargę nadzwyczajną w żaden sposób nie wykazał przesłanek wymaganych dla uznania zasadności tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Istota trzech pierwszych zarzutów podniesionych w skardze dotyczy *de facto* tego, czy w postępowaniu o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym Sąd Okręgowy mógł w odniesieniu do spornych działek uznać jako ich właścicieli Powódki w miejsce Pozwanego Skarbu Państwa w sytuacji, gdy nie został wyeliminowany z obrotu prawnego w szczególności akt w postaci decyzji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G. z 23 listopada 1954 r. o przejęciu na własność Skarbu Państwa spornych działek, na podstawie której to decyzji doszło do ujawnienia prawa własności Pozwanego Skarbu Państwa do tych działek w aktualnej księdze wieczystej nr [...].

Odnosząc się do tak zarysowanego przez Skarżącego problemu prawnego, należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że z niekwestionowanych w istocie przez Skarżącego ustaleń faktycznych sprawy wynika jednoznacznie, że Powódki są następcami prawnymi swoich rodziców I. (J.) B. i T. z L. B., którzy na moment wydania decyzji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G. z 23 listopada 1954 r. byli współwłaścicielami spornych działek objętych pozwem. Jednocześnie Sąd Najwyższy nie ma wątpliwości, że w rozpoznawanej sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym Sąd Okręgowy miał kognicję, by ocenić nie tylko to, czy (w ogóle) istnieje decyzja administracyjna wydana w trybie przepisów dekretu z 1947 r. i dekretu z 1949 r., ale też był uprawniony do zbadania,

czy wydana w tym trybie decyzja Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G. z 23 listopada 1954 r. obejmuje swoim zakresem przedmiotowym sporne działki nr [...]. Innymi słowy, Sąd Okręgowy był uprawniony do badania treści decyzji, a w szczególności do ustalenia, czy decyzja Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G. z 23 listopada 1954 r. wywarła skutek w postaci przejścia własności spornych nieruchomości z rodziców Powódek na rzecz Skarbu Państwa. Wprawdzie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku użyto określenia, że decyzja ta „nie wywołała skutków prawnych”, jednak nie ulega żadnej wątpliwości, że chodziło nie tyle o nieuznanie przez sąd *meriti* mocy prawnej tej decyzji, ile o przyjęcie, że jej przedmiot nie obejmuje spornych działek, a poprzednicy prawni Powódek nie byli stroną tego postępowania, nie doszło zatem do przejścia własności na rzecz Skarbu Państwa mocą tej decyzji.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 12 maja 2005 r., III CSK 565/04, przy rozpoznawaniu powództwa z art. 10 u.k.w.h. sądowi nie wolno badać ważności decyzji administracyjnej, ale sąd ma obowiązek badania rzeczywistego stanu prawnego nieruchomości, dla której jest prowadzona księga wieczysta. Sąd bada prawo własności takiej nieruchomości, a więc ocenia skuteczność zdarzenia cywilnoprawnego, z którego wywodzi się prawo. Jeśli zdarzeniem tym jest decyzja, wówczas obowiązkiem Sądu jest rozważyć dla potrzeb postępowania cywilnego, czy istotnie zdarzenie takie wprowadziło, czy też nie dokonało zmiany prawa własności konkretnej nieruchomości.

Wymaga podkreślenia, że przepisy dekretu z 27 lipca 1949 r. o przejściu na własność Skarbu Państwa nie pozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich (w oparciu o który wydane zostało orzeczenie Powiatowego Prezydium Rady Narodowej w G. z 23 listopada 1954 r.) nie przewidywały przejmowania z mocy prawa tych gruntów, które nie były we władaniu właścicieli, lecz dopuszczały możliwość takiego przejścia. Zgodnie z art. 3 dekretu z 27 lipca 1949 r. o przejściu takim orzekała powiatowa władza administracji ogólnej. Oznacza to, że przejście własności tych gruntów nie następowało z mocy prawa z chwilą wejścia w życie dekretu, lecz istniała jedynie możliwość przejścia tej własności w trybie decyzji administracyjnej (zob. np. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 29 listopada 1999 r., IV SA 1632/97).

Przedmiotowa decyzja miała więc charakter konstytutywny i wywoływała skutek prawny z chwilą jej wydania.

Należy jednocześnie zważyć, że art. 4 ust. 1 dekretu z 27 lipca 1949 r. przewidywał, że orzeczenie o przejęciu nieruchomości ziemskiej na własność Państwa stanowi podstawę do ujawnienia w księgach wieczystych i w zbiorach dokumentów na wniosek powiatowej władzy administracji ogólnej przejścia własności na rzecz Skarbu Państwa. Stąd nie ulega wątpliwości, że dla zapewnienia wszelkich praw właścicielskich przy wydaniu decyzji o przejęciu gruntów w trybie art. 3 dekretu z 27 lipca 1949 r. niezbędnym było wskazanie w tej decyzji danych dotyczących przejmowanej nieruchomości oraz danych dotyczących pierwotnego właściciela.

W rozpoznawanej sprawie, z niekwestionowanych przez Skarżącego ustaleń faktycznych (które zgodnie poczyniły Sady obu instancji) wynika jednoznacznie, że w treści decyzji z 23 listopada 1954 r. wydanej w trybie przepisów dekretu z 1949 r. spośród wywłaszczonych właścicieli ziemskich nie zostali wymienieni I. B. i T. z L. w B., tj. poprzednicy prawni Powódek i ówczesni właściciele spornych działek o aktualnej numeracji: [...]. Skoro więc decyzja z 23 listopada 1954 r. nie obejmowała swoim zakresem podmiotowym ówczesnych właścicieli spornych działek, to orzeczenie to nie mogło i nie może być traktowane jako podstawa nacjonalizacji tego gruntu. Innymi słowy, decyzja z 23 listopada 1954 r. nie stanowiła podstawy do przejęcia własności spornych działek o nr [...] przez Pozwanego.

Oceny tej nie zmienia okoliczność, że w punkcie 89. tejże decyzji z 23 listopada 1954 r. został wymieniony A. B. Należy bowiem w pierwszej kolejności zwrócić uwagę, że z treści samej decyzji nie wynika, jaki w istocie stosunek łączył A. B. z rodzicami Powódek. Nawet jednak przy założeniu, że A. B., który został wymieniony w treści decyzji z 23 listopada 1954 r., był ojcem I. B., to zważyć należy, że z niekwestionowanych przez Skarżącego ustaleń faktycznych sprawy wynika, że zmarł on [...] marca 1950 r., a zatem na długo przed wydaniem decyzji z 23 listopada 1954 r. Dodatkowo, skoro decyzja ta nie wymieniała spornych nieruchomości, już z samej tej przyczyny nie mogła odnieść postulowanego przez Skarżącego skutku. Nie ma zatem podstaw prawnych do uznania, że decyzja z 23 listopada 1954 r. obejmowała swoim zakresem przedmiotowym sporne działki, a tym samym że orzeczenie to mogło i może być traktowane jako podstawa nacjonalizacji tego gruntu.

Odnosząc się z kolei do skutków decyzji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G. z 23 marca 1973 r. w sprawie zatwierdzenia projektów scalenia gruntów we wsi M., wskazać należy, że decyzja ta jedynie zatwierdzała postępowanie scaleniowe, które było prowadzone na podstawie przepisów ustawy z dnia 24 stycznia 1968 r. o scaleniu i wymianie gruntów w odniesieniu do spornych działek. Wymaga podkreślenia, że istotą komasacji jest nowe ukształtowanie stanu własności, polegające na tym, że każdy uczestnik scalenia otrzymuje w zamian za grunty posiadane przed scaleniem inne grunty. Decyzja o zatwierdzeniu projektu scalenia stwarza nowy stan własności, stanowiąc jednocześnie tytuł do ujawnienia tego stanu w księgach wieczystych (art. 3 ust. 1 i art. 16 ust. 1 u.s.w.g.). Uczestnik scalenia staje się więc właścicielem gruntów poscaleniowych, stanowiących ekwiwalent gruntów należących do niego przed scaleniem. Poprzedni właściciel traci z chwilą wydania decyzji o zatwierdzeniu projektu scalenia prawo własności gruntów objętych scaleniem i dlatego nie może żądać wydania mu gruntu należącego do niego przed scaleniem, który przypadł innemu uczestnikowi. Inaczej jest w wypadku, gdy wskazany w decyzji o zatwierdzeniu scalenia uczestników nie był właścicielem niektórych lub wszystkich działek przedscaleniowych. Skoro bowiem nieruchomości poscaleniowa jest ekwiwalentem gruntów przedscaleniowych, to decyzja o zatwierdzeniu projektu scalenia może stwarzać nowy stan własności tylko w takim zakresie. Innymi słowy, decyzja o zatwierdzeniu projektu scalenia nie stwarza (nie przesądza) tytułu własności w zakresie, w jakim nieruchomości poscaleniowa nie stanowi ekwiwalentu gruntów przedscaleniowych. Zasadę tę wyraża *expressis verbis* art. 16 ust. 1 zdanie 2 u.s.w.g. Dlatego też decyzja o zatwierdzeniu projektu scalenia nie narusza praw właścicieli (współwłaścicieli) gruntów przedscaleniowych w stosunku do uczestnika postępowania, któremu w wyniku scalenia przypadła nieruchomości mająca stanowić ekwiwalent – całości lub w części – tych właśnie gruntów. Właściciele (współwłaściciele) ci stają się właścicielami (współwłaścicielami) nieruchomości poscaleniowej w stosunku odpowiadającym wartości ich gruntów objętych scaleniem do wartości całości (nieruchomości poscaleniowej) bez względu na to, kogo wymieniono w decyzji o zatwierdzeniu projektu scalenia, i mogą dochodzić na podstawie art. 222 § 1 k.c. swoich praw do nowo utworzonej nieruchomości (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 1978 r., III CRN 240/78).

Z ustaleń faktycznych niniejszej sprawy (które nie były kwestionowane przez Skarżącego) wynika, że postępowanie scaleniowe nie wprowadziło żadnych zmian, jeśli chodzi o zakres władania spornym gruntem, obejmującym działki objęte pozwem, przez Skarb Państwa, a tym samym decyzja Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G. z 23 marca 1973 r. nic nie zmieniała w zakresie władania nim przez Skarb Państwa. Wymaga bowiem podkreślenia, że z ustaleń faktycznych sprawy wynika jednoznacznie, że decyzją Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G. z 23 marca 1973 r., J. (I.) B. otrzymał jako ekwiwalent poscaleniowy działki o nr [...]. Decyzja ta odnosiła się jednakże nie do spornych działek objętych pozwem, lecz do działek nr [...], tj. działek, które ojciec Powódki zaczął użytkować od 1957 r. na podstawie decyzji Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Powiatowej Rady Narodowej z 19 maja 1957 r., i których stał się właścicielem na podstawie decyzji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G. z 14 października 1969 r.

W tej sytuacji, wbrew stanowisku Skarżącego, również decyzja Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G. z 23 marca 1973 r. nie mogła i nie może stanowić dowodu, że Pozwanemu przysługuje tytuł własności do spornych działek.

Jako niezasadny należało wreszcie uznać zarzut rażącego naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 10 ust 1 u.k.w.h. w zw. z art. 109 pkt 4 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego w zw. z art. 53 i art. 50 § 1 i 2 dekretu z dnia 11 października 1946 r. Prawo rzeczowe i art. XLI § 1 i 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny oraz art. 175 k.c. w zw. z art. 6 k.c. i 7 k.c., art. 121 pkt 4 k.c. i art. 172 § 1 i 2 k.c., mającego polegać, zdaniem Skarżącego, na błędnym zakwestionowaniu przez Sąd Okręgowy, że Pozwany Skarb Państwa nabył sporne działki w drodze zasiedzenia. Zarzut ten jest niezrozumiały zwłaszcza w kontekście pozostałych zarzutów skargi nadzwyczajnej, a w szczególności tego, że Skarżący wywodził tytuł własności Pozwanego Skarbu Państwa do spornych działek z treści decyzji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G. z dnia 23 listopada 1954 r. i to właśnie ta decyzja stanowiła podstawę prawną do ujawnienia Pozwanego jako właściciela spornych działek w treści księgi wieczystej prowadzonej dla spornej nieruchomości. Już z tych przyczyn zarzut ten nie mógł odnieść zamierzonych skutków procesowych.

Niezależnie od powyższego podnieść należy, że Skarżący w drodze powyższego zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego zmierzał w ten sposób w istocie do zakwestionowania ustaleń faktycznych niniejszej sprawy, w szczególności na okoliczność zdarzenia, na podstawie którego Pozwany stał się posiadaczem spornych działek, daty, od kiedy Pozwany stał się posiadaczem spornych działek oraz charakteru tego posiadania, a co w drodze tego rodzaju zarzutu jest niedopuszczalne.

Stwierdzenie, że żadna z podniesionych przez Skarżącego podstaw szczególnych nie została w niniejszej sprawie spełniona, w istocie zwalnia Sąd Najwyższy z oceny, czy w analizowanej sprawie zachodzi przesłanka ogólna, o której mowa w art. 89 § 1 *in principio* u.SN. Niemniej zdaniem Sądu Najwyższego, wymaga podkreślenia, że w okolicznościach sprawy trudno doszukać się w analizowanej skardze nadzwyczajnej spełnienia również przesłanki funkcjonalnej, jaką jest potrzeba zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, zwłaszcza że mamy do czynienia ze sporem pomiędzy Skarbem Państwa a osobami fizycznymi.

Podkreślenia bowiem wymaga, że w przedmiotowej sprawie skarga nadzwyczajna została wniesiona na rzecz Skarbu Państwa. Ustawa nie wyklucza takiej możliwości. Niewątpliwie możliwa jest sytuacja, w której w wyniku błędu organów sądowych dojdzie do rażącego naruszenia przepisów prawa, prowadzącego do ingerencji w prawa majątkowe Skarbu Państwa. Wywiedzenie skargi nadzwyczajnej wyłącznie w interesie Skarbu Państwa wymaga, jednakże szczególnej ostrożności. Zważyć bowiem należy, że warunkiem *sine qua non* wywiedzenia skargi nadzwyczajnej jest zapewnienie zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. W istotę zasady demokratycznego państwa prawnego wpisana jest natomiast ochrona praw człowieka, czyli jednostki. Urzeczywistnienie zasad sprawiedliwości społecznej polegające na ochronie interesu publicznego w postaci ochrony lasów nie może zatem, w przeciwieństwie do wyводу Prokuratora Generalnego, prowadzić do bezwzględnego prymatu tej wartości konstytucyjnej i całkowitego pominięcia praw i interesów konkretnej jednostki (osób fizycznych). We wspomnianej perspektywie zasadą jest bowiem ochrona praw i wolności jednostki

przed bezprawnymi działaniami państwa, a nie odwrotnie. Co więcej, nie sposób nie zauważyć, że wniesienie w niniejszej sprawie skargi nadzwyczajnej przez Prokuratora Generalnego zmierza w istocie do legitymizowania działania władz PRL i ówczesnych organów Państwa, które w analizowanym przypadku przejmowały nieruchomości bez żadnych odszkodowań (nie wspominając już o słusznych) i dodatkowo nie respektowały nawet stanowionych przez siebie przepisów (dekretów). Działania te były wręcz zaprzeczeniem praworządności określanej obecnie jako państwo prawa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 91 § 1 *in fine* u.SN, orzekł jak w punkcie I. sentencji.

Jednocześnie, na podstawie art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN Sąd Najwyższy zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania wywołanego wniesieniem skargi nadzwyczajnej.

Do wyroku i uzasadnienia zdanie odrębne złożyła SSN Elżbieta Karska.

[JW]

**Zdanie odrębne sędziego sprawozdawcy SSN Elżbiety Karskiej
od wyroku Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2025 r. o sygn. II NSNc
378/23**

Jako sędzia sprawozdawca w sprawie o sygn. II NSNc 378/23 złożyłam zdanie odrębne, gdyż nie zgadzam się z wyrokiem Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2025 r. oddalającym skargę nadzwyczajną Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 9 lutego 2022 r. o sygn. III Ca 258/21 i uważam, że skarga nadzwyczajna powinna być uwzględniona, a wyrok Sądu Okręgowego uchylony w całości, gdyż apelację strony powodowej od wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach z 18 lutego 2021 r. o sygn. I C 329/19 należało oddalić.

Słusznie bowiem w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy w Gorlicach przyjął skuteczność zasiedzenia Skarbu Państwa, skutkiem czego jest brak niezgodności wpisu prawa własności spornych działek z rzeczywistym stanem prawnym. Podobnie jak właściwie Sąd Rejonowy orzekł, że brak jest podstaw do przyjęcia zawieszenia biegu terminu zasiedzenia w tej sprawie.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wadliwie dokonał oceny stanu analogicznego do stanu siły wyższej i w sposób nadmiernie subiektywny przyjął istnienie okoliczności skutkujących przerwaniem biegu 30-letniego terminu zasiedzenia spornych działek w złej wierze przez Skarb Państwa – Nadleśnictwo G. Prawidłowej oceny dokonał Sąd Rejonowy przyjmując, że nie zostało wykazane by poprzednicy prawni powódek czy same powódki przed 2018 r., rzeczywiście podejmowali próby dochodzenia zwrotu nieruchomości lub, że nie były one skuteczne albo, że ich niepodjęcie wynikało z uzasadnionego zagrożenia dla nich samych lub ich bliskich.

Prawidłowo też Sąd Rejonowy w Gorlicach przywołał postanowienie Sądu Najwyższego z 24 października 2018 r., w którym stwierdza się, że samo ogólne powołanie się na ówczesną sytuację społeczno-polityczną nie jest wystarczające do uznania, że nastąpiło zawieszenie lub przerwanie biegu zasiedzenia. Rację zatem ma skarżący, który stoi na stanowisku, że ustalenie istnienia siły wyższej musi opierać się zarówno na stwierdzeniu w sposób pewny, że istniejące warunki ustrojowe, społeczne i prawne nie pozwalały na skuteczne dochodzenie swoich praw oraz odnosić te okoliczności do konkretnych osób i konkretnych stanów faktycznych. Koniecznym jest więc, by na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego można było stwierdzić, że dane osoby, ze względu na konkretne przyczyny miały uniemożliwione dochodzenie swoich praw. Równocześnie okoliczności te muszą istnieć i być wykazane przez cały okres przyjęty przez Sąd, jako czas, w którym termin zasiedzenia nie biegł. Niedopuszczalny jest automatyzm w wyprowadzaniu wniosków co do tego, że poprzednicy prawni powódek nie mogli skutecznie ubiegać się o swoje prawa związane z nieruchomością. Ponadto nie wykazano w niniejszej sprawie, by powódki lub ich poprzednicy prawni byli nieprzerwanie represjonowani lub dyskryminowani w okresie od 1947 r. aż do 31 grudnia 1989 r. tj. do daty wejścia w życie ustawy z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (s. 32 skargi).

Ponadto wobec niewykazania przez powódki, że ich poprzednicy prawni byli właścicielami działek leśnych, to Sąd Rejonowy słusznie uznał, że skoro od lat 60-tych do 2018 r. brak jakiegokolwiek sygnału, zachowania, który wskazywałby na wolę odzyskania nieruchomości objętych tym postępowaniem, to brak podstaw do przyjęcia zawieszenia biegu terminu zasiedzenia, a tym samym zarzut zasiedzenia uznać należy za skuteczny.

Prawidłowo też Sąd Rejonowy w Gorlicach przyjął, że skoro powódki wniosły o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, a instytucja ta została wprowadzona ustawą z 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, która weszła w życie 1 stycznia 1983 r., zaś księga wieczysta była wówczas założona, to tym samym dostępny był instrument prawny, który mógł zostać wykorzystany by dochodzić praw do nieruchomości. Słusznie też Sąd Rejonowy w instytucji powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym upatruje ustania stanu analogicznego do siły wyższej i możliwości rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia.

Trafnie Sąd Rejonowy w Gorlicach ocenił wpływ nastawienia do ludności łemkowskiej, utożsamianej z ludnością pochodzenia ukraińskiego, w tym konkretnym przypadku. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu bezpodstawnie przyjął, że data ustania siły wyższej tj. 31 grudnia 1984 r. nie znajduje oparcia w realiach polityczno-prawnych tamtego czasu. Nie znajduje też potwierdzenia w dowodach zgromadzonych w sprawie stanowisko Sądu Okręgowego, jakoby „skorzystanie z tych instrumentów z góry jednak było skazane na niepowodzenie z uwagi na tryb pozbawienia własności i obowiązującą wówczas praktykę stosowania prawa”.

Sąd Okręgowy uzasadniając wyrok z 9 lutego 2022 r. o sygn. III Ca 258/21 wywiódł wysoce subiektywną opinię stwierdzając, iż „z przedstawionej dokumentacji nie można jednak wyprowadzić wniosku, że zwrot dokonywany był w każdym przypadku bezprawnego przejęcia nieruchomości. Zwroty następowały w wyniku dobrowolnych i uznaniowych decyzji organów Państwa, które kierowały się własną polityką i realizowały w ten sposób swoje własne cele” (patrz: s. 16-17 uzasadnienia) na dowód czego powołał pismo Ministra Rolnictwa z 21 sierpnia 1956 r. Takie rozumowanie Sądu Okręgowego świadczy o myleniu okresów historycznych o blisko

30 lat. Nie można bowiem utożsamiać roku 1956 z okresem po 1984 r. i obowiązującymi wówczas instytucjami prawa cywilnego.

Ponadto, Sąd Okręgowy całkowicie subiektywnie tj. bez uwzględnienia faktów nieudowodnionych w tym postępowaniu, uznał datę 30 grudnia 1989 r. jako stan, w którym sytuacja uległa rzeczywistej zmianie, skutkiem czego „bieg terminu zasiedzenia należy liczyć od 31 grudnia 1989 r. Skoro zaś Skarb Państwa uzyskał posiadanie w złej wierze, to do zasiedzenia mogło dojść dopiero po upływie 30 lat, a więc z dniem 1 stycznia 2020 r. Bieg terminu zasiedzenia został jednak przerwany przez wytoczenie powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Czynność ta została przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c. Tym samym nie zostały spełnione przesłanki zasiedzenia przez Skarb Państwa działek objętych niniejszym pozwem” (patrz: s. 21 uzasadnienia).

W tej sytuacji Sąd Najwyższy w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej powinien był uznać zasadność jej zarzutów. Wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu bowiem, co do skutków, które wywołuje, rażąco narusza prawo i dlatego trzeba zgodzić się ze skarżącym, że są one niemożliwe do zaakceptowania z punktu widzenia wymagań praworządności (s. 16-17 skargi).

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu winien oddalić apelację uznając, że w rozpoznawanej sprawie nie istnieje sprzeczność treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Ponadto na akceptację zasługują też inne zarzuty Prokuratora Generalnego, w tym kwestia skuteczności przejęcia przez państwo spornych działek. Należy zgodzić się z przywołaną przez skarżącego oceną Dekretu z 27 lipca 1949 r., którą sformułował Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie stwierdzając, że „brak w nim wymienienia z imienia i nazwiska osoby nie oznaczała zaś automatycznie, że orzeczenie to nie dotyczyło jego nieruchomości. Miało ono bowiem charakter przedmiotowy, ponieważ dotyczyło przejęcia przez Państwo nieruchomości ziemskiej i stanowiło podstawę do wpisu nowego właściciela do ksiąg wieczystych i zbioru dokumentów (patrz: wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z 3 września 2019 r. o sygn. akt I SA/Wa/2343/18, s. 23 skargi).

Trafne są zatem zarzuty skargi nadzwyczajnej, w związku z tym, że brak było podstaw do podważenia domniemania prawidłowości wpisów w księdze wieczystej, gdyż dokonano ich na podstawie decyzji niewyeliminowanych z obrotu prawnego.

Ponadto Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 22 stycznia 2025 r. o sygn. II NSNc 378/23 dokonał oceny decyzji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej z 1957 r., która winna być dokonana w postępowaniu administracyjnym lub w postępowaniu przed sądami administracyjnymi a nie przed sądami powszechnymi lub Sądem Najwyższym. Nie dość tego, że Sąd Najwyższy tej oceny dokonał, to uczynił to błędnie, bowiem rację ma Prokurator Generalny, który w treści skargi nadzwyczajnej twierdzi, że „sądy powszechne mają obowiązek uwzględniania skutków prawnych orzeczeń organów administracyjnych i decyzji ostatecznych, niewyeliminowanych z obrotu prawnego. Brak jest więc kompetencji Sądu powszechnego do kwestionowania ich prawidłowości zgodnie z zasadą rozdziału kompetencji. Skoro zaś w niniejszej sprawie, co do aktów administracyjnych stanowiących podstawę wpisów prawa Skarbu Państwa w aktualnej księdze wieczystej – aktualna księga wieczysta dla spornej nieruchomości została założona w dniu 31 stycznia 1975 r. na podstawie decyzji PPRN w G. z dnia 23 marca 1973 r. w sprawie zatwierdzenia projektów scalania gruntów we wsi M., rejestru poscaleniowego i map ewidencji gruntów po scaleniu, powódki nie wykazały, by doszło do stwierdzenia ich nieważności, względnie wznowienia postępowania, brak było podstaw do podważania domniemania prawdziwości wpisów w księdze wieczystej”. W konsekwencji trafny jest pogląd, iż należy odrzucić koncepcję, że właściciel gruntów objętych scaleniem, który nie był uczestnikiem postępowania scaleniowego, zachowuje prawo własności gruntów w granicach sprzed postępowania scaleniowego.

Zgodnie z powołanym wyrokiem z 12 maja 2005 r. III CSK 565/04 „przy rozpoznawaniu powództwa z art. 10 u.k.w.h. (ustawy o księgach wieczystych i hipotece) sądowi nie wolno badać ważności decyzji administracyjnej, ale sąd ma obowiązek badania rzeczywistego stanu prawnego nieruchomości, dla której jest prowadzona księga wieczysta. Sąd bada prawo własności takiej nieruchomości, a więc ocenia skuteczność zdarzenia cywilnoprawnego, z którego wywodzi się prawo. Jeśli zdarzeniem tym jest decyzja, wówczas obowiązkiem Sądu jest rozważyć dla

potrzeb postępowania cywilnego, czy istotnie zdarzenie takie wprowadziło, czy też nie dokonało zmiany prawa własności konkretnej nieruchomości” (s. 13 uzasadnienia).

Nie uchyła to jednak potrzeby uprzedniego skorzystania z trybu postępowania administracyjnego lub postępowania sądowoadministracyjnego, czego w niniejszej sprawie zaniechano. Skutkiem tego zaniechania jest pominięcie postępowania administracyjnego, którego celem powinna być ocena decyzji z 1957 r., a dopiero w kolejnym etapie ocena stanu prawnego nieruchomości dokonana przez sąd powszechny. Stwierdzenie Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu (s. 14), że „decyzja z 23 listopada 1954 r. nie stanowiła podstawy do przejęcia własności spornych działek o nr (...) przez Pozwanego” winna być dokonana przez sądy administracyjne a nie przez Sąd Najwyższy. Podobnie błędnie postąpił Sąd Najwyższy w kolejnej części uzasadnienia (s. 15) stwierdzając, że „nie ma zatem podstaw prawnych do uznania, że decyzja z 23 listopada 1954 r. obejmowała swoim zakresem przedmiotowym sporne działki, a tym samym, że orzeczenie to mogło i może być traktowane jako podstawa nacjonalizacji tego gruntu”. Takie badanie skutków prawnych decyzji administracyjnej może być dokonane wyłącznie w trybie postępowania administracyjnego lub sądowoadministracyjnego.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy dokonał jeszcze oceny skutków decyzji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G. z 23 marca 1973 r. w sprawie zatwierdzenia projektów scalenia gruntów we wsi M. stwierdzając, że „istotą komasacji jest nowe ukształtowanie stanu własności, polegające na tym, że każdy uczestnik scalenia otrzymuje w zamian za grunty posiadane przed scaleniem inne grunty” lub „skoro bowiem nieruchomość poscaleniowa jest ekwiwalentem gruntów przedscaleniowych, to decyzja o zatwierdzeniu projektu scalenia może stwarzać nowy stan własności tylko w takim zakresie” oraz „decyzja o zatwierdzeniu projektu scalenia nie stwarza (nie przesądza) tytułu własności w zakresie, w jakim nieruchomość poscaleniowa nie stanowi ekwiwalentu gruntów przedscaleniowych”, by w konkluzji stwierdzić „decyzja Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach z 23 marca 1973 r. nie mogła i nie może stanowić dowodu, że Pozwanemu przysługuje tytuł własności do spornych działek” (s. 15-16 uzasadnienia).

Wyrażony w uzasadnieniu wyroku sposób motywowania rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego świadczy o pomieszaniu trybu postępowania sądowoadministracyjnego z postępowaniem cywilnoprawnym. Postępowanie administracyjne lub sądowoadministracyjne dotyczące ww. decyzji winno poprzedzić w tej sprawie postępowanie cywilnoprawne w zakresie oceny zgodności wpisu w księdze wieczystej z rzeczywisty stanem prawnym spornych działek, a Sąd Najwyższy nie może w tym zakresie zastępować organów administracji, wojewódzkich sądów administracyjnych ani Naczelnego Sądu Administracyjnego, bowiem narusza to przepisy o właściwości, a w konsekwencji rażąco narusza zasadę rozdziału kompetencji wyrażoną w art. 7 Konstytucji RP, co skarżący podniósł na s. 20-21 skargi nadzwyczajnej.

Nie doszło też do obalenia w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Nowym Sączu dobrej wiary, choć Sąd Rejonowy w Gorlicach ustosunkował się do niej. Można jednak zgodzić się ze skarżącym, który twierdzi, że „posiadanie samoistne uznaje się za uzyskane w złej wierze, gdy zostanie wykazane, że posiadacz, obejmując rzecz w posiadanie wiedział, iż nie jest właścicielem lub powinien był o tym wiedzieć w danych okolicznościach. W niniejszej sprawie przedstawione okoliczności nie zostały zaś wykazane” (s. 30 skargi) W tym kontekście pewien niedosyt pozostawia treść uzasadnienia do wyroku oddalającego skargę nadzwyczajną Prokuratora Generalnego, bowiem Sąd Najwyższy nie odniósł się szczegółowo do kwestii zasiedzenia w dobrej lub złej wierze, choć to stanowiło zasadniczą podstawę, w oparciu o którą sąd cywilny dokonał oceny zgodności treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Sąd Najwyższy winien był odnieść się do zarzutu nieudowodnienia złej wiary jako podstawy posiadania samoistnego spornych nieruchomości.

Ponadto słusznym jest zarzut zaniechania badania i w konsekwencji ustalenia, czy w niniejszym postępowaniu znalazły zastosowanie przepisy dotyczące dziedziczenia gospodarstw rolnych, choćby po to, aby wątpliwości wyeliminować. H. K. i S. W. ukończyły technikum handlowe i pozostały na Ziemiach Zachodnich, zaś jedynie S. Ż. wróciła z rodzicami do M. i tam cały czas mieszkała, zajmując się gospodarstwem. Fakty te mogą mieć znaczenie dla ww. ustaleń.

Spełniona jest zatem przesłanka ogólna o naruszeniu zasad konstytucyjnych, bowiem orzeczenie Sądu Okręgowego w Nowym Sączu o sygn. III Ca 258/21 godzi w fundamentalne zasady konstytucyjne demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, co powinno przemawiać za uznaniem skargi nadzwyczajnej za zasadną.

[JW]

[r.g.]